

# Eucharystia w Ewangeliach

ks. Piotr Łabuda | publikacja 15.01.2019 14:21

**Na kartach Nowego Testamentu wielokrotnie autorzy przywołują wydarzenie ustanowienia Eucharystii.**



AUTOR / CC 3.0

Tontoretto, Ostatnia Wieczerza

Zapisał św. Paweł: „Ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę». Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę»” (1 Kor 11,23-25). Na kartach Nowego Testamentu wielokrotnie autorzy przywołują wydarzenie ustanowienia Eucharystii. Później zaś powstający Kościół gromadzi się na „łamaniu chleba” (zob. Dz 2,42; 20,7; 1 Kor 10,16).

Konstytucja o Liturgii, wprowadzając wierzących w dzieje początku sakramentu Eucharystii oraz definiując jego istotę odwołuje się do wydarzenia Wieczernika, gdzie: „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalił Ofiarę Krzyża i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napelnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały”[1].

Opis ustanowienia Eucharystii podają pierwsze trzy Ewangelie – wg św. Marka (Mk 14,22-25), wg św. Mateusza (Mt 26,26-29) i wg św. Łukasza (Łk 22,15-20), jak również apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian (1Kor 11,23-25). Czwarta Ewangelia, która była kierowana już do ukształtowanych w wierze chrześcijan, która miała pogłębić ich wiarę, nie zamieszcza co prawda samego tekstu ustanowienia, ale niewątpliwie św. Jan i adresaci jego dzieła znali ten przekaz.

Co równie ważne, wszystkie teksty relacjonujące ustanowienie Eucharystii są zasadniczo bardzo dobrze poświadczane w poszczególnych odpisach. Nie ma zasadniczo wątpliwości co do ich brzmienia[2]. Owa jednoznaczność wszystkich przekazów jest wyraźnym potwierdzeniem wielkiej troski pierwotnego Kościoła o słowa konsekracji. Niewątpliwie przekazy o ustanowieniu Eucharystii nawiązują i podkreślają prawdę, że Jezus ustanowił Eucharystię, która stała się dla wspólnoty Kościoła nową Paschą. Przekazy trzech pierwszych Ewangelii, ale i wskazania Apostoła Pawła, pokazują, że Eucharystia została ustanowiona podczas uczytu paschalnej. Według bowiem trzech pierwszych ewangelii, Jezus posyła swoich uczniów „w pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano paschę” (Mk 14,12), by Ci poszli do Jeruzalem i tam przygotowali dla wspólnoty Apostołów wieczerzę Paschalną (zob. Mk 14,12-16; Mt 26,17-29; Łk 22,7-13). Sam Jezus rozpoczynając ostatnią wieczerzę rzekł do Apostołów: „gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (Łk 22,15). A zatem ostatnia wieczerza Jezusa była prawdziwą nową Paschą (zob. 1 Kor 5,7). Ustanowienie Ostatniej Wieczerzy, jak pisze Benedykt XVI

dokonało się „w kontekście obrzędowej uczty, która była pamiątką wydarzenia kształtującego lud Izraela: uwolnienie z niewoli egipskiej”[3].

Dla całości należy jednak wskazać, iż w przekazie św. Jana gdy Jezus umiera na krzyżu uroczystość Paschy dopiero rozpoczyna się – jeszcze nie spożyto wieczerzy Paschalnej. Arcykapłani bowiem nie wchodzą do pretorium, by móc spożyć Paschę (zob. J 18,28), ponadto Jezus kona – jak podkreśli Autor Czwartej Ewangelii, w „wielki dzień” (zob. J 19,31) – a zatem w dzień Przygotowania Paschy, w czasie, gdy w świątyni jerozolimskiej zaczynało zabijać baranki. Św. Jan podkreśla także, iż pospieszny pogrzeb Jezusa był podyktowany tym, że był to dzień Przygotowania (zob. J 19,42; Łk 23,54). Z drugiej strony warto zauważyć, iż ewangelie wg św. Marka i Łukasza zaznaczają, iż do dźwigania krzyża został przymuszony Szymon z Cyreny, który wracał z pracy z pola (zob. Mk 15,21; Łk 23,26). Z pewnością spieszył on do domu, by przygotować się do zbliżającej się Paschy.

Powstaje zatem niewątpliwie pytanie, czy Ostatnia Wieczerza, którą Jezus spożył ze swoimi uczniami była prawdziwą ucztą Paschalną? Jeśli bowiem spożyli ją w czwartek wieczorem, to dlaczego Ewangelia Jana przekazując wydarzenia pasyjne wiąże je z Paschą? Wszystko bowiem wydaje się wskazywać, iż wieczerza paschalna miała odbyć się w piątek. A zatem jak patrzeć na Ostatnią Wieczerzę Jezusa?

Niewątpliwie Ostatnia Wieczerza była posiłkiem o charakterze paschalnym[4]. Zasadnym wydaje się uznanie większości badaczy, którzy wskazują, iż była to rzeczywista ucztą paschalną, choć są głosy, iż Ostatnia Wieczerza była antycypacją Paschy, czy też uroczystą, pożegnalną ucztą Jezusa z uczniami, która miała charakter paschalny, bądź też której dopiero później – z racji teologicznych czy liturgicznych nadano taki charakter.

Analiza perykop biblijnych relacjonujących Ostatnią Wieczerzę i wydarzenia pasyjne, sugeruje istnienie dwóch tradycji. Pierwsza, którą zawierają pierwsze trzy ewangelie oraz Pierwszy List do Koryntian, wskazuje, iż Ostatnia Wieczerza Jezusa była niewątpliwie hebrajską ceremonią paschalną. Ewangelia wg św. Jana zaś, wskazuje jednoznacznie, iż odbyła się ona w przeddzień święta Paschy – czyli w dzień przygotowania. Próby uzgodnienia tych dwóch tradycji są bardzo trudne. Stąd też niektórzy komentatorzy pozostają przy stwierdzeniu, iż wszystko, co poprzedza samą Wieczerzę, co jej towarzyszy i co po niej następuje, zespala się w jakiś sposób z hebrajską ucztą paschalną. W związku z tym nie powinno się ani na chwilę zapominać o tym, iż Ostatnia Wieczerza Jezusa przebiegała w prawdziwie paschalnej atmosferze, nawet jeżeli, jak podaje Ewangelia wg św. Jana, nie była sprawowana w wieczór Paschy żydowskiej. Eucharystia czerpie więc swoje znaczenie z tego właśnie wydarzenia, pozostając w ścisłej relacji do obrzędowego posiłku paschalnego oraz do innych posiłków religijnych, czyli zarówno do upamiętnienia, jak i proroctwa dotyczące ofiary Sługi Jahwe[5].

Jednym z możliwych rozwiązań jest wskazanie które przyjmuje papież Benedykt XVI: „Tę wieczerzę, mającą wieloraką wymowę, Jezus celebrował ze swymi uczniami wieczorem w przeddzień swojej męki. W takim kontekście powinniśmy rozumieć nową Paschę, którą On nam dał w świętej Eucharystii. W opowiadaniach ewangelistów istnieje pozorna sprzeczność między Ewangelią Jana a tym, co przekazali nam Mateusz, Marek i Łukasz. Według Jana, Jezus umarł na krzyżu dokładnie w momencie, kiedy w świątyni składano w ofierze baranki paschalne. Jego śmierć zbiegła się w czasie z ofiarowaniem baranków. To jednak oznacza, że umarł On w wigilię Paschy, a zatem nie mógł osobiście świętować wieczerzy paschalnej, tak się przynajmniej wydaje. Natomiast według trzech Ewangelii synoptycznych Ostatnia Wieczerza Jezusa była wieczerzą paschalną, do której tradycyjnej formy dodał On nowy element, a mianowicie dar swego Ciała i swej Krwi. Jeszcze parę lat temu wydawało się, że sprzeczności tej nie da się wytłumaczyć. Większość egzegetów była zdania, że Janowi nie chodziło o podanie rzeczywistej historycznej daty śmierci Jezusa, lecz wybrał datę symboliczną, aby w ten sposób jasno ukazać głębszą prawdę: Jezus jest nowym i prawdziwym barankiem, który przelał swą krew za nas wszystkich. Odkrycie pism z Qumran[6] doprowadziło z czasem do wypracowania przekonującej hipotezy, która choć nie została jeszcze przyjęta przez wszystkich, jest wszakże bardzo prawdopodobna. Możemy już powiedzieć, że to, co podaje Jan, jest pod względem historycznym ściśle. Jezus rzeczywiście przelał krew w przeddzień Paschy, w porze, kiedy składano w ofierze baranki. On jednak prawdopodobnie świętował Paschę ze swymi uczniami według kalendarza Qumran, czyli przynajmniej dzień wcześniej – bez baranka, tak jak wspólnota z Qumran, która nie uznawała świątyni Heroda i

oczekiwała nowej świątyni. Jezus świętował zatem Paschę bez baranka – nie, nie bez baranka: w miejsce baranka dał siebie samego, swe Ciało i swą Krew. W ten sposób antycypował swą śmierć, zgodnie z tym, co powiedział: «Nikt Mi nie zabiera życia, lecz Ja sam z siebie je oddaję» (por. J 10,18). W chwili gdy podawał uczniom swoje Ciało i swoją Krew, rzeczywiście wypełniał to, co powiedział. On sam ofiarował swoje życie. Tylko w ten sposób starożytna Pascha nabierała prawdziwego znaczenia.”[7].

Przywołując myśl św. Jana Chryzostoma dalej papież mówił: „«Co mówisz, Mojżeszu?» Krew baranka obmywa ludzi? Zbawia ich od śmierci? Jak krew zwierzęcia może oczyścić ludzi, zbawić ich, mieć moc przeciwdziałania śmierci? W istocie baranek mógł być jedynie symbolem, a zatem wyrazem nadziei i oczekiwania na kogoś, kto byłby w stanie wypełnić to, czego nie mogła dokonać ofiara ze zwierzęcia. Jezus sprawował Paschę bez baranka i bez świątyni, a jednak nie bez baranka i nie bez świątyni. On sam był oczekiwanym Barankiem, tym prawdziwym, jak głosił Jan Chrzciciel na początku publicznej posługi Jezusa: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata» (J 1, 29). I to On sam jest prawdziwą świątynią, świątynią żywą, w której mieszka Bóg i w której możemy spotkać i adorować Boga. Jego krew, miłość Tego, który jest zarazem Synem Bożym i prawdziwym człowiekiem, jednym z nas, ta krew może zbawić. Jego miłość, ta miłość, z powodu której On dobrowolnie wydaje się za nas, jest tym, co nas zbawia. Nostalgiczny i w pewnym sensie pozbawiony mocy gest, jakim była ofiara z niewinnego baranka bez skazy, nabrał treści w Tym, który dla nas stał się zarazem Barankiem i Świątynią.”[8].

Czym dla Żydów była Pascha? Czy możemy odtworzyć jak przebiegała tradycyjna uczta Paschalna? Czy w ten sposób i dziś przeżywają ją wyznawcy Judaizmu?

Pascha – czy raczej jak brzmi ten termin w hebrajskim Pesach, to określenie żydowskiego święta upamiętniającego uwolnienie Izraelitów z niewoli egipskiej, choć warto pamiętać, iż to święto obchodzone było wcześniej, przed wyjściem Izraelitów z Egiptu – i było świętem ludów pasterskich, którzy podczas święta rolniczego składali ofiary z pierwotnego baranka. Od czasu jednak wyjścia z niewoli egipskiej święto to nabrało dla Narodu Wybranego szczególniejszego znaczenia. Stało się jednym z najważniejszych świąt Izraela.

Hebrajski termin Pesach (gr. Pascha) oznacza „przejście nad”, „przejście”, „przeskakiwać”, „oszczędzenie”[9]. Określenie to związane z Biblijnym świętem na podstawie trzech tekstów Księgi Wyjścia. Bóg bowiem zapowiedział: „Krew będzie wam służyła do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską” (Wyj 12,13). „Gdy Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby was zabijał” (Wj 12,23). „To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił” (Wj 12,27).

Święto Pesach – określane także jako „Święto Wiosny”, „Święto Przaśników”, „Święto Macy” czy też „Święto Wolności”, to najstarsze i niewątpliwie najważniejsze święto żydowskie związane z przejściem Izraelitów z przejściem Boga nad domami Izraelitów w Egipcie i przez morze. To święto przypomina – wręcz uobecnia „ominięcie” domów Izraelitów, które były pokropione krwią baranka. Nazwę łączono z samym świętem, ale i towarzyszącej mu uczty albo ofiarowywanego baranka. Rozpoczęło się 15 nisan i trwało 7 dni. Główne uroczystości przypadały na pierwszy wieczór – nazywany wieczorem sederowym (hebr. seder – porządek)[10]. Centralnym wydarzeniem była wieczerza sederowa, podczas której odczytywano historię wyjścia z Egiptu, rozpoczynającą się od słów: „byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie”. Siódmy dzień święta Pesach był wspomnieniem przejścia Żydów przez Morze Czerwone.

14 nisan dokonywało się bezpośrednio przygotowanie – przyprowadzenie baranka do świątyni i zabicie go, zaś samo spożycie po zmroku – czyli według żydowskiego sposobu liczenia następnego dnia – 15 nisan[11]. Księga Wyjścia łączyła spożywanie baranka ze spożywaniem niekwaszonego chleba (macą) jak również z gorzkimi ziołami. Stary Testament wielokrotnie przypomina i opisuje święto Pesach (zob. Wj 12; Lb 9,1-14; Joz 5,10-12; 2 Krl 23,21-23; 2 Krn 35,1-19; Ekd 6,19-22)[12]. Od czasu zburzenia świątyni jerozolimskiej w 70 roku, zaprzestano składania

krwawych ofiar. Od tego też czasu zmieniła się ucztę paschalna – sposób jej obchodzenia. Wciąż jednak jest przez wyznawców Judaizmu święto to jest zachowywane.

Bardzo trudno natomiast jest powiedzieć jak wyglądała ucztę Paschalna w czasach Jezusa. Zasadnicza bowiem forma święta – o której mówimy, którą znamy, została sformułowana na przełomie II i III wieku i przekazana w traktacie Miszny – Pesachim[13]. Niewątpliwie przekaz ten zawiera wcześniejsze elementy tradycji, przekazy środowisk czasów Jezusa[14]. Nie wiadomo jednak jak dokładnie wyglądała Pascha w czasach Jezusa.

Według wskazań Miszny można próbować odtworzyć przebieg wieczerzy paschalnej w czasach Jezusa[15]. Według jej wskazań każdy Żyd winien przez dziesięć dni przed Paschą studiować tzw. prawa pesachowe. Dnia 14 nisan należało oczyścić dom z zakwasu, który należało rytualnie spalić (wszystkie pokarmy, które mogły zawierać zakwas, a więc szczególnie chleb oraz potrawy mączne i zbożowe, ocet). Około południa należało przerwać wszelkie prace. Do rozpoczęcia wieczerzy paschalnej obowiązywał ścisły post. Popołudniu ojciec rodziny zanosił rocznego baranka, który nie miał żadnej skazy rytualnej, do świątyni. Na dziedzińcu kapłańskim, dokonywał rytualnego zabicia. Potem, na tym samym dziedzińcu, zdejmował skórę z baranka, wkładał do niej mięso i przynosił do domu. Upieczenie baranka zabierało niecałą godzinę – ale było bardzo charakterystyczne – nabijano bowiem baranka na kij z drewna granatu i przebijano w poprzek drugim kijem i tak pieczono w całości. Św. Justyn przekazuje: „Baranka przy pieczeniu rozciąga się na kształt krzyża. Jeden prosty rożen przechodzi przez niego od dolnych członków do głowy, a drugi przez grzbiet i do niego przywiązuje się nóżki barankowe”[16].

Podczas wieczerzy paschalnej wypijano cztery kielichy wina na cześć czterech obietnic Boga: „uwolnię”, „wybawię”, „wyswobodzę”, „wezmę”: „Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego” (Wj 6,6-7). Podczas ucztę napelniany był także piąty kielich, który symbolizował krew baranka, która oznaczano odrzwia domów izraelitów podczas ostatniej plagi egipskiej. Kielicha tego jednak nie wypijano – był on przeznaczony dla proroka Eliasza, który według tradycji miał przybyć przed Mesjaszem.

Zasadniczą częścią Paschy była wieczerza określana mianem sederowej. Spożywało się ją według określonego porządku w pierwszą noc Paschy w domu, w gronie rodziny i bliskich. Uczcie przewodniczył ojciec rodziny (Ostatniej Wieczerzy przewodniczył Jezus). Siedząc i trzymając kielich w prawej ręce, odmawiał dwie modlitwy, z których pierwsza była dziękczynieniem za dar wina: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś stworzył owoc winnego krzewu”, druga natomiast wyrażała wdzięczność za dar święta: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś to święto niekwaszonych chlebów dał swemu ludowi, Izraelowi, ku radości i pamięci. Bądź pochwalony, Panie, który uświęcasz Izraela i czasy”. Po każdej modlitwie wszyscy jednomyślnie odpowiadali „Amen”.

Po pierwszym kielichu spożywano baranka oraz inne potrawy, np. ryż, ryby, jaja. Spożywanie rozpoczynano od gorzkich ziół (warzywa zanurzone w słonej wodzie – symbol łez w niewoli; gorzkie zioła były przypomnieniem o cierpieniu Izraelitów w Egipcie). Brano je przy pomocy chleba i maczano w charoset (mieszance owoców, które miały przypominać glinę używaną przez Izraelitów do wyrobu cegieł w niewoli). Czynność tę zaczynał prowadzący odmawiając modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, który uświęciłeś nas przez swoje przykazania i nakazałeś nam spożywać gorzkie zioła”. Wszyscy odpowiadali „Amen”.

Podczas przygotowania drugiego kielicha najmłodszy syn pytał: „Dlaczego ta noc różni się od wszystkich innych nocy? Każdej innej bowiem nocy spożywano chleby kwaszone i niekwaszone, a tej tylko niekwaszone. Każdej innej nocy spożywano mięso pieczone, gotowane i prażone, a tej tylko pieczone. Każdej innej nocy spożywano zwykłe zioła, a tej także gorzkie. Każdej innej nocy zanurzano zioła w przyprawie tylko jeden raz podczas ich spożywania, a tej dwa razy – przy spożywaniu ziół i podczas samej ucztę”. Zamiast syna pytanie to mogła postawić żona lub nawet sobie samemu gospodarz. Następnie rozpoczynała się opowieść – haggada paschalna, podczas której

wspominano najpierw przykre okoliczności, po czym wspomniano radosne. Opowieść ta była improwizacją, zawsze jednak przypomniano uwolnienie z Egiptu oraz znaczenie baranka, chleba praśnego i gorzkich ziół. Słuchając tego opowiadania uczestnicy wchodzili w wydarzenia wyjścia z niewoli egipskiej, starając się niejako na nowo wejść w troski, żalobę i ciemności, w radość uwolnienia, światłość i zbawienie z nimi związane. Dlatego też wtedy następował śpiew psalmów Hallelu[17]. Śpiewano najpierw pierwszą część (Ps 113,1-8) i wypijano drugi kielich wina, po czym rozpoczynała się właściwa uczta. Obmywano ręce po raz drugi (pierwszy raz przed rozpoczęciem wieczerzy), odmawiając przy tym modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś nas przez swoje przykazania uświęcił i polecił obmyć ręce”.

Po tej modlitwie przewodniczący brał w lewą rękę chleb, nakładał na niego gorzkie zioła i odmawiał modlitwę: „Bądź pochwalony, Panie, nasz Boże, Królu świata, któryś nas uświęcił przez swoje przykazania i nakazał spożywać chleb niekwaszony”. Wszyscy odpowiadali „Amen”, a on łamał chleb po kawałku i dawał współbiednikom.

Następnie rozpoczynała się uczta, w ścisłym tego słowa znaczeniu. Spożywano wówczas mięso z baranka oraz przystępowano do wypicia kielicha błogosławieństwa. Kielich dokładnie oczyszczano, obmywano ręce, a potem przewodniczący wygłaszał zachętę: „Chwalcie naszego Boga, którego własnością jest to, cośmy spożyli”. Wszyscy odpowiadali: „Bądź pochwalony, nasz Boże, za pokarmy, które spożyliśmy”. Następnie przewodniczący brał kielich w obydwie ręce, podnosił go do góry i odmawiał modlitwy dziękczynne za to, że Bóg karmi cały świat, że dał Izraelowi Ziemię Świętą, że zawarł z nim Przymierze, że dał Prawo. Po wypiciu kielicha śpiewano drugą część Hallelu i przygotowywano czwarty kielich. Koniec uczty był pełen spokoju, skupienia i powagi. Tym też różniła się wieczerza paschalna od innych uczt.

„Jednym z pierwszorzędnych znaczeń święta Pesach jest bez wątpienia to, że opowiada ono historię. Jest ono świętem historycznym ludu hebrajskiego, którego hagada jest kroniką, zapisem i pełnym nostalgii westchnieniem za nowym i definitywnym odkupieniem. W tym sensie, starodawne wyzwolenie z niewoli egipskiej zostaje opowiedziane i ponownie przeżyte nie jako przywołanie wydarzenia minionego, lecz jako zwiastowanie, jako nadzieja, faktycznie jako pewność doskonałego ostatecznego odkupienia, które przyniesie definitywne wyzwolenie człowieka”[18].

„Dla Izraela stało się ono świętem upamiętniającym, świętem dziękczynienia, a zarazem nadziei. Głównym elementem wieczerzy paschalnej, która przebiegała według określonych norm liturgicznych, był baranek – symbol wyzwolenia z niewoli egipskiej. Dlatego też haggada paschalna nieodłącznie towarzyszyła posiłkowi, którego podstawowym składnikiem było jagnię; była to opowieść przypominająca, że sam Bóg wyzwolił Izraela «z podniesioną ręką». On, Bóg tajemniczy i ukryty, okazał się silniejszy od faraona z całą jego władzą. Izrael nie powinien zapominać, że Bóg osobiście wziął w swoje ręce dzieje swego ludu i że fundamentem tych dziejów zawsze była jedność z Bogiem. Izrael nie powinien zapomnieć o Bogu. Wspominaniu przeszłości towarzyszyły słowa uwielbienia i dziękczynienia pochodzące z Psalmów. Najwyższym wyrazem dziękczynienia Bogu i błogosławienia Go była beraka, której greckim odpowiednikiem jest eulogia lub eucharystia; błogosławienie Boga staje się błogosławieństwem dla tych, którzy błogosławią. Dar złożony Bogu powraca, pobłogosławiony, do człowieka. W ten sposób powstawał most łączący przeszłość z teraźniejszością, a także przyszłością; wyzwolenie Izraela nie było jeszcze zakończone. Naród wciąż jeszcze cierpiał jako mały lud, żyjący na obszarze konfliktów między wielkimi potęgami. Wspominanie z wdzięcznością działania Boga w przeszłości stawało się w ten sposób zarazem błaganiem i wyrazem nadziei: Wypełnij do końca to, co rozpocząłeś! Daj nam ostateczne wyzwolenie!”[19].

Mówiąc o uczcie paschalnej, należy pamiętać, iż coroczna Pascha – to pamięć. Opowiadanie o wyjściu, hymny, błogosławieństwa, spożywanie rytualnych pokarmów – wszystko to składało się na prawdziwą wieczerzę, która łączyła się z prawdziwą ofiarą. Uczta ta nie tylko była wspomnieniem – ona uobecniała przeszłe wydarzenie. To całe bogactwo znaczeniowe Paschy przejął Jezus[20].

W pismach Nowego Testamentu jak to już zostało wspomniane, mamy przekazy – opisy ustanowienia Eucharystii. Czytając je jednak można zauważyć, że nie są one dokładnie takie same. Jak to można wyjaśnić?

Najstarszym przekazem ustanowienia Eucharystii jest Pierwszy List do Koryntian[21]. Apostoł Paweł pouczając adresatów, iż Eucharystia jest sakramentem budującym wspólnotę Kościoła, udzielając wskazówek co do tego jak powinna ona przebiegać, piętnując niewłaściwe postępowanie niektórych, podaje także słowa o ustanowieniu Eucharystii (1 Kor 11,17-34). Słowa ustanowienia Eucharystii – wraz z opisem uczty paschalnej podają również pierwsze trzy Ewangelie (Mk 14,22-25; Mt 26,26-29; Łk 22,15-20). Czytając powyższe fragmenty można zauważyć, iż wywodzą się one z dwóch tradycji, z których jedną reprezentują Marek i Mateusz, drugą Paweł i Łukasz.

Według Ewangelii wg św. Marka w czasie wieczerzy Jezus wziął chleb (mogło to być po drugim paschalnym kielichu wina, kiedy to zaczynała się właściwa uczta) i odmówił błogosławieństwo. Potem połamał praśny chleb i rozdał uczującym. Słowa, które przy tym wypowiedział: „Bierzcie, to jest ciało moje” (Mk 14,22) zinterpretowały zasadnicze znaczenie czynności, którą Jezus w tej chwili wykonywał. Ukazały tożsamość między Chrystusem i chlebem. Tożsamość ta była tak rzeczywista, jak On był rzeczywisty, jak rzeczywistym było królestwo które On przyniósł. Nie było to symboliczne – rzeczywiście chleb był Ciałem Jezusa. Św. Marek pisząc „Ciało” używa greckiego terminu *sōma* – który oznaczał całego człowieka. A zatem pod postacią chleba jest cały Chrystus – można powiedzieć – Ciało i Krew Jezusa. Całe człowieczeństwo i całe bóstwo. Analogicznie czynności i słowa nad kielichem: „to jest krew moja przymierza, która przelewa się za wielu” (Mk 14,24) wskazują, że przelana krew Chrystusa oznacza Jego śmierć i spełnia zbawczą rolę, gdyż jest najdoskonalszym przymierzem Boga z ludźmi. Poprzednie przymierza łączyły się z krwią zwierząt. Teraz krwią pieczętującą przymierze Boga z ludźmi będzie krew Chrystusa. Użyte przez św. Marka wyrażenie „która przelewa się” (dosłowne tłumaczenie imiesłowu *ekchynnomenon*), oznacza obecnie wykonywaną czynność ale i czynność która ma się dokonać najbliższej przyszłości. Określenie „za wielu” w tradycji semickiej oznacza wszystkich – całą ludzkość.

Relacja Ostatniej Wieczerzy w Ewangelii wg św. Mateusza (Mt 26,26-29) jest właściwie identyczna z przekazem najstarszej Ewangelii. Mateusz bowiem przejął relację Marka i jedynie nieznacznie ją streścił. Same słowa konsekracji poprzedza nakazami „jedzcie” (Mt 26,26) oraz „pijcie z niego wszyscy” (Mt 26,27). Zachęty te można uznać za ślad – wpływ liturgii sprawowanego w Kościele Mateusza – zapewne we wspólnocie jerozolimskiej. Apostoł Mateusz w swoim przekazie podkreśla także mocniej prawdę, iż dzięki przymierzu opartym na Krwi Jezusa zostają darowane ludziom ich przewinienia – nade wszystko człowiek został uwolniony od śmierci wiecznej. A zatem przelewana Krew ma charakter ofiary ekspiacyjnej. Tradycja Markowo – Mateuszowa często określana jest mianem palestyńskiej.

Druga tradycja obecna jest w tekstach św. Pawła i w Trzeciej Ewangelii i łączy się ze wspólnotą Kościoła w Antiochii (tradycja antiocheńska). Korzystając z tego przekazu zarówno Paweł, jak i Łukasz przed słowami Jezusa nad chlebem dodali wyraz „odmówił dziękczynienie”. Stwierdzenie to swoje oparcie ma w tym, że środowisku palestyńskim posiłki poprzedzało błogosławieństwo, nie zaś dziękczynienie. Wypowiadane nad chlebem słowa w wersji Łukasza są dłuższe: „To jest Ciało moje za was wydane” (Łk 22,19). Formuła Pawła jest natomiast krótsza: „To jest moje Ciało za was” (1 Kor 11,24). Wydaje się, iż krótsza forma Pawła jest pierwotna. Łukasz bowiem stara się mocniej zaakcentować ofiarę Chrystusa, stąd też dodaje słowo „wydane”. Różna jest też długość słów wypowiedzianych nad kielichem. Dłuższa jest forma Łukasza: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22,20). Forma Pawła jest krótka: „Ten kielich jest nowym przymierzem w mojej krwi” (1 Kor 11,25). Również i tu wydaje się, iż krótsza forma Pawła jest pierwotna. Rozszerzona wersja Łukasza jest paralelna do tekstu Marka.

Na podstawie analizy tekstów komentatorzy[22] proponują następującą rekonstrukcję tekstu pierwotnego tradycji antiocheńskiej, który był znany Pawłowi i Łukaszowi: „Gdy wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, i powiedział: «To jest moje Ciało za was. Czyńcie to na moją pamiątkę». Podobnie po wieczerzy kielich i powiedział: «Ten kielich jest Nowym Przymierzem w mojej Krwi»”.

Palestyńska tradycja Marka i Mateusza różni się od antiocheńskiej przede wszystkim paralelizmem zwrotów: „To jest Ciało moje”; „To jest Krew moja”. Wydaje się, iż pierwotny tekst tradycji palestyńskiej brzmiał: „Gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, i powiedział: «To jest Ciało moje. A gdy wziął kielich, odmówił dziękczynienie, dał im i mówił do nich: «To jest moja Krew Przymierza, która będzie wylana za wielu»”.

W obydwóch tradycjach wspólne są następujące wyrażenia: „Wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, i powiedział”; „To jest Ciało moje”; „i powiedział”; „To jest moja Krew Przymierza, za wielu”.

Niewątpliwie na redakcję opisów ustanowienia Eucharystii wpływ miała liturgia pierwotnego Kościoła. Dokładny opis czynności Chrystusa nad chlebem i kielichem, symetria słów i czynności nad chlebem i kielichem oraz nakaz powtarzania: „to czyńcie na moją pamiątkę” wskazuje, iż przekaz o Ostatniej Wieczerzy Jezusa w ewangeliiach synoptycznych jak i u Pawła nie są jedynie przekazem szczegółów biograficznych, ale proklamacją ustanowienia Eucharystii, którą sprawowano w liturgii pierwotnego Kościoła. Pamiętać jednak trzeba, iż praktyka liturgiczna pierwotnego Kościoła opierała się na fakcie historycznym, na autentycznym wydarzeniu, które miało miejsce podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystusa z uczniami. Potwierdzeniem prawdziwości opisu są występujące w opisie semityzmy, to, iż słowa i czynności Chrystusa nad chlebem i winem nie mieszczą się w kontekście uczytu paschalnej i w ogóle jakiegokolwiek uczytu izraelskiej. Nakaz zaś spożywania Ciała i Krwi Jezusa jest absolutnie nie do pogodzenia z mentalnością semicką.

Eucharystia jest niewątpliwie Nową Paschą.

Ostatnia Wieczerza Jezusa była nową Wieczerzą Paschalną. O tej nowości zdecydowały gesty – nade wszystko słowa wypowiedziane przez Jezusa. Słowa wypowiedziane przez Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy nie miały na celu objaśniania przyjętych przez chrześcijan żydowskich obrzędów paschalnych, lecz odnosiły się bezpośrednio do tego, co czynił sam Jezus.

Świąteczny – najbardziej uroczysty obrzęd – posiłek żydowski, został wykorzystany przez Jezusa dla utrwalenia nowej uczytu zbawczej, kiedy Mistrz z Nazaretu w duchu dziękczynienia błogosławił, łamał i dawał chleb swoim uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy. Po tym właśnie geście łamania chleba uczniowie rozpoznali Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu. Oczywiście koniecznym jest łączenie Eucharystii z Paschą Jezusa Chrystusa, która dokonała się na krzyżu a która okazała się szczytem całej historii zbawienia. Nie można rozdzielać Ostatniej Wieczerzy od śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Są to bowiem dwa nierozdzielne elementy wydarzenia zbawczego, którego On dokonał.

W czasie Ostatniej Wieczerzy dwa momenty nadały uczcie Paschalnej zupełnie nowe znaczenie. Obrzędy Paschalne otrzymały nową – niezwykłą treść. Po pierwsze obrzęd „łamania chleba” na początku właściwej uczytu, po uprzednim błogosławieństwie, stał się pierwszą w dziejach konsekracją chleba i jego przemianą w Ciało Jezusa, wydane za zbawienie świata. Dokonał tego sam Jezus, podając zarazem swoim apostołom konsekrowany chleb jako pokarm życia. Drugim niezwykłym momentem Wieczerzy – który sprawił niezwykłą rzeczywistość, był obrzęd po wieczerzy właściwej, związany z trzecim kielichem paschalnym. Jezus unosząc nad stołem kielich wyśpiewał tym razem nie tylko modlitwy wielkiego błogosławieństwa, ale wypowiedział nad tym kielichem słowa niesłychanej doniosłości. Kielich wina zmieszanego z wodą nazwał bowiem „kielichem swojej Krwi, przelanej za wielu na odpuszczenie grzechów jako Krew Nowego i Wiecznego Przymierza”. Podał też zebrany ów „nowy kielich”, aby pili z niego na znak uczestnictwa w całym tym misterium.

A zatem podczas Ostatniej Wieczerzy – będącej nową Ucztą Paschalną, Apostołowie spożywali Ciało Jezusa złożone w ofierze krzyża, jako Ciało prawdziwego Baranka, upieczonego na ogniu udręczenia i męki. Pili też kielich Krwi Pańskiej, przelanej w ofierze, oczyszczającej i ogłaszającej Nowe Przymierze. Pili kielich Krwi Jezusowej, który był znakiem autentycznego uczestnictwa w Męce oraz w nowym życiu Pana umęczonego i Zmartwychwstałego.

Jezus podczas Wieczery Paschalnej przeniósł obrzęd chleba i obrzęd wina w czas Kościoła dwa ważne momenty czyniąc z nich zupełnie nową treść.

Budując ryt sprawowania Eucharystii, wspólnota Kościoła korzystała z nabożeństw synagogałnych i liturgii stołu. Słowa i pojęcia wzięte z tradycji Starego Testamentu otrzymały jednak nową prawdę, nowe znaczenie.

Eucharystia jest niewątpliwie dziękczynieniem określonym przez samego Boga, zakorzenionym w tradycji starotestamentalnej i rozwiniętym przez Kościół. Całą liturgię mszalną cechuje nastrój dziękczynienia. Widoczne jest to w hymnie „Gloria”, który zawiera typowe elementy żydowskich błogosławieństw, a więc: wychwalanie, wielbienie, wysławianie Boga i dziękowanie Mu za Jego dzieło. Owo uwielbienie łączy się z modlitwą błagania, jest także wyznaniem wiary. W duchu żydowskiej liturgii można także stwierdzić, iż mszalne czytania mszalne są tak dobrane, aby w czytelny i klarowny sposób ukazywały i przypominały historię zbawienia. Wspominanie to jest równocześnie uwielbieniem i dziękczynieniem Bogu za dar zbawienia. Podkreśla to zwłaszcza śpiew Alleluja, który wyraźnie nawiązuje do Hallelu odmawianego przez Żydów w czasie spożywania Paschy.

Również kolejne elementy Mszy Świętej swoimi korzeniami sięgają tradycji żydowskiej i są wyrazem błogosławieństwa – dziękczynienia. Chrześcijańskie wyznanie wiary (Credo) jest odpowiednikiem starotestamentalnego Szema. Wyznanie to jest ułożone w ten sposób, aby wysławiać Boga. Modlitwa powszechna, odmawiana we Mszy Świętej, jest nawiązaniem do żydowskich osiemnastu błogosławieństw. Prośby te, przedstawiając potrzeby wspólnoty Kościoła, są również wyrazem chwały okazywanej Bogu. Podczas przygotowania darów kapłan odmawia nad chlebem i winem modlitwy, które są zmodyfikowanym hebrajskim błogosławieństwem odmawianym podczas posiłków.

Szczególnym dziękczynieniem Bogu jest modlitwa eucharystyczna, w której liturgia ofiary osiąga kulminację. W prefacji widać typowy dla hebrajskich błogosławieństw schemat wyznania i wychwalania Boga oraz dziękowania Mu za dokonywane dzieła. Trzykrotne powtórzenie Święty jest nawiązaniem do modlitwy kadosz. Warto zwrócić uwagę, iż modlitwa eucharystyczna (Kanon rzymski) wyrasta z hagady – uroczystej modlitwy dziękczynnej, którą kończyła się żydowska uczta paschalna. Jej treścią było wspomnienie dzieł Boga w historii i złożenie Mu za nie dziękczynienia. Przygotowując się do przyjęcia Ciała i Krwi Chrystusa odmawia się Modlitwę Pańską, która również zawiera w sobie główne wątki starotestamentalnego dziękczynienia. Błogosławieństwo kończące Mszę Świętą również nawiązuje do celebracji żydowskich. Wieczere paschalną kończono słowami: „do następnego roku w Jerozolimie”.

Do ustanowionego przez Chrystusa dzieła, Kościół dodał oprawę obrzędowo-modlitewną. Budując ją, niewątpliwie czerpał z religijnych uczt żydowskich, z nabożeństw synagogałnych.

---

[1] KL 47.

[2] W przekazach jedynie rękopisów w relacji Trzeciej Ewangelii możemy widzieć pewne wahania. Stąd też w odpisach Ewangelii wg św. Łukasza można wyróżnić dwie formy tekstu: dłuższą i krótszą. Lekcja krótsza to Łk 22,15-19a i uchodzi na ogół za gorszą – skażoną. Przekaz dłuższy Trzeciej Ewangelii jest lepiej udokumentowany – w tym brzmieniu (poza kodeksem D), przekazują go wszystkie kodeksy greckie, znacząca większość starożytnych przekładów i ogromna większość pisarzy wczesnochrześcijańskich. Skrócenie tekstu mogło powstać, jak się wydaje, aby dostosować formułę konsekracyjną do użytku liturgicznego. Ów skrót powstał bardzo wcześnie. Zob. K. Romaniuk, *Sakramentologia biblijna*, Warszawa 1994, s. 37.

[3] Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Wrocław 2007, 10.



[4] Zob. szerzej. A. Paciorek, Jezus Chrystus. Czasy i wydarzenia, Częstochowa 2015, s. 404-418.

[5] Zob. G. Koch, Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty. Podręcznik teologii dogmatycznej, Kraków 1999, s. 209-210.

[6] Qumran – osada esseńczyków, która była zamieszkiwana przez nich do 68 roku, kiedy to została zburzona przez Rzymian. Zob. P. Łabuda, Qumran. Osada, wspólnota i pisma znad Morza Martwego, Wrocław 2009.

[7] Benedykt XVI, Jezus świętując Paschę, antycypował swoją śmierć, L'Osservatore Romano 5(2007), s. 23.

[8] Tamże.

[9] Zob. W. Kosek, Pierwotny ryt Paschy w świetle schematu literackiego Księgi Wyjścia 1 – 18, Kraków 2008, s. 440.

[10] Nieco inaczej sprawa Paschy wyglądała w diasporze. Nas jednak interesuje Pascha w kontekście Ostatniej Wieczerzy, stąd też zawężamy się jedynie do Jerozolimy.

[11] Tradycja Żydowska nawiązuje do biblijnego opisu stworzenia świata, gdzie jak refren powtarza się stwierdzenie: „i tak upłynął wieczór i poranek – dzień...” Stąd też w tradycji judaistycznej dzień trwa od zmroku poprzedniego dnia do następnego zachodu słońca.

[12] Zob. A. Romejko, Elementy liturgii paschalnej w opisie ostatniej wieczerzy według świętego Łukasza, Warszawa 1996, s. 102.

[13] Zob. R. Marcinkowski (red.), Miśnah. Moed, Warszawa 2014, s. 297.

[14] Traktat Pesachim, który opisuje zasady obchodzenia święta Pesach, znajduje się w Moed, w drugim z szczęściu działów Miszny. Pierwsze trzy rozdziały traktatu omawiają kwestię zakwaszanych pokarmów zabronionych do spożywania podczas Pesach. Traktat mówi między innymi o szukaniu zakwasu (1,1–3), czasie spożywania go (1,4–5), o tym, z czego robiona jest maca, i jakości ciasta (2,5; 3,2–5), oraz jakie warzywa (ziola) można stosować (2,6). Rozdział czwarty opisuje prace dozwolone i zabronione w czasie Pesach. Piąta część omawia szczegółowo sprawy związane z barankiem paschalnym – godzinę, o której można dokonywać uboju baranka (5,1) i kto zabija baranka (5,2–4). Dalej omawiane są kwestie baranka i związane z nim naruszenie szabatu (6,1–2) i nieprzydatności ofiary z baranka (6,6). Rozdział siódmy omawia sposób pieczenia baranka (lub koźlęcia zabijanego na ofiarę), w tym wymóg nabicia zwierzęcia na rożen z drewna granatu, zakaz pieczenia na rożnie metalowym lub ruszcie (7,1–2), sam proces pieczenia i sposób spożywania tej ofiary paschalnej (7,2–12). Rozdział ósmy dotyczy kwestii osób spożywających (8,1–8). Miszna określa także tzw. drugą Paschę, którą można było obchodzić w innym czasie (9,1). Wreszcie kończący całość rozdział dziesiąty, opisuje rozpoczęcie świątecznej nocy (10,1) i rytuał picia czterech kolejnych kielichów (10,2–7). Zob. R. Marcinkowski (red.), Miśnah. Moed, s. 297.

[15] Zob. P. Jędrzejewski, B. Krawcowicz, Pesach, Los Angeles-Warszawa 2006, s. 36; E. Szymanek, Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu, Poznań 1990, s. 149-151; B. Mokrzycki, Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia, Warszawa 1983, s. 385-387.

[16] Św. Justyn, Dialog z Żydem Tryfonem, 40,3.

[17] Czyli Ps 113 – 118, nazywane w pismach żydowskich „Egipskim Hallelem”.

[18] E. Toaff, Prefazione, w: Il Haggadàh di Pesach. Testo ebraico con traduzione italiana. Rito sefardita, Florencja 1993, s. 7.

[19] Benedykt XVI, Jezus świętując Paschę, antycypował swoją śmierć, s. 23.

[20] Zob. szerzej A. Proniewski, Ostatnia wieczerza Jezusa w kontekście żydowskiej uczty paschalnej, Rocznik Teologii Katolickiej 6(2007), s. 60-67.

[21] Zob. P. Łabuda, Listy Apostoła Pawła. Wprowadzenie i omówienie. Część I, Tarnów 2013, s. 211-215.

[22] Zob. X. Léon-Dufour, Abendmahl und Abschiedsrede im Neuen Testament, Stuttgart 1983, s. 133-135.

**TAGI:**

- \*\*\* EUCHARYSTIA
- \*\*\* RADIOWO-INTERNETOWE STUDIUM BIBLIJNE
- \*\*\* SAKRAMENT